

P. Jaroszewicz przebywał w Gdańsku

27 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz odwiedził Stocznice Gdańskie. W toku wizyty zwiedził szereg wydziałów produkcyjnych, interesując się przebiegiem bieżących prac, modernizacją i rozbudową stoczni oraz zagadnieniami socjalno-bytowymi załogi.

W wydziale budowy kadłubów K-3 premier zapoznał się z pracą pochylni półdokowej B-1, największego tego typu obiektu w Polsce.

P. Jaroszewicz zapoznał się następnie z realizacją największej inwestycji Stoczni Gdańskiej — budową centralnego ośrodka obróbki i prefabrykacji kadłubów. Powstaje tu wielka hala o powierzchni 7 ha, w której zainstalowane zostaną zmechanizowane i zautomatyzowane ciągi produkcyjne, przygotowujące całe sekcje okrętowe do dalszego montażu na pochylniach. Po pełnym uruchomieniu ośrodka moc produkcyjna stoczni znacznie wzrośnie. I tu również, choć prace budowlane nie są jeszcze zakończone, rozpoczęto ostatnio działalność produkcyjną.

W wydziałach S-4 i S-5, gdzie odbywa się budowa i montaż silników okrętowych prezes Rady Ministrów zapoznał się z przedsięwzięciami sto cniowców mającymi na celu rozwój produkcji coraz większych silników okrętowych.

PAP

„Belgrad — 77”

Trwają rozmowy nieformalne

W śróde uczestnicy belgradzkiego spotkania przygotowawczego odbyli dwa krótkie posiedzenia plenarne i następnie w nieformalnych rozmowach poszukiwali możliwych do przyjęcia dla wszystkich formuł określających ramy organizacyjne głównego spotkania przedstawicieli wyznaczonych przez ministrów spraw zagranicznych 35 państw — sygnatariuszy KBWE.

Powstała nieformalna grupa, z udziałem wiceprzewodniczących kilkunastu delegacji, która dyskutowała różne ujęcia zagadnień stanowiących jej szcze przedmiot pewnych kontrowersji.

Podstawą dyskusji jest propozycja przedłożona 15 lipca br. przez grupę 9 europejskich krajów neutralnych i niezwiązanych, dotycząca porządku dziennego jesiennego spotkania, ram organizacyjnych i harmonogramu jego prac.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nominacja J. Zabłockiego

Rada Państwa mianowała J. Zabłockiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Libańskiej.

Mniej o 2,6 procenta

Jak wynika z ostatnich statystyk, wydobycie węgla kamiennego w krajach EWG wyniosło w pierwszej połowie br. 123 mln ton i w porównaniu z analogicznym okresem 1976 roku zmniejszyło się o 2,6 procenta.

Siarcie zbrojne w Ogaden

Agencja Reutersa pisze, że w śróde doszło do nowych zaciętych walk między wojskami etiopskimi

ZANIM BĘDZIE CHLEB

Pomoc pracującym na roli w okresie spłetrzonych prac polowych, szczególnie osobom samotnym, starszym, schorowanym — to jedno z najważniejszych poczynań organizacji młodzieżowych. Każdy miniony rok dostarczał dobrych przykładów działań podejmowanych z myślą o tym, że „każdy kłós liczy się na wagę złota”. Tegoroczne przygotowania młodzieży Wielkopolski są już prawie ukończone. O ich przebiegu poinformowali nas przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZSMP w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu.

258 młodzieżowych brygad żniwnych zaofertuje swoje ręce do pracy w województwie kaliskim. Młodzi fachowcy, skupieni w 52 brygadach remontowych, pomagają łada przy usuwaniu ewentualnych awarii sprzętu żniwnego; stworzono 375 patroli przeciwpożarowych. Kilku set młodych

ludzi z ZSMP opiekować się będzie „zielonych dziecińców” w 113 „zielonych dziecińcach”.

Oblicza się, że w Koninie do tegorocznej akcji żniwnej stanie 17 000 młodzieży, głównie z ZSMP, ZHP i OHP. Powołano 160 brygad kombajnowych, maszynowych i warsztatowych, zorganizowano 40 „zielonych dziecińców” dla 600 dzieci. Pomoc młodzieży przewidziana jest dla społeczności gospodarki rolnej, ale na młode ręce liczyć może każdy rolnik indywidualny, potrzebujący pomocy.

W województwie leszczyńskim działania młodzieży skoncentrowane są przede wszystkim na pomocy w przygotowaniu tegorocznych Centralnych Dożynek. Powołano tutaj 171 młodzieżowych brygad żniwnych; utworzono 118 sezonowych dziecińców. Sporo uwagi poświęcono bezpieczeństwu ludzi i pól. Przedstawiciele wszystkich kół ZSMP wraz z członkami OSP przeprowadzają systematyczne kontrole pożarowego zabezpieczenia żniw i omłotów.

Pilska organizacja ZSMP ma spisy wszystkich rolników indywidualnych, którym w tym roku młodzież pomoże. W zakładach pracy powołano brygady żniwne, warsztatowe i pomocy technicznej. Dni 7 i 14 sierpnia będą w tym województwie „niedzielami powszechnego czynu żniwnego”, na który czeka 380 gospodarstw indywidualnych. W miastach natomiast zrodził się dość oryginalny pomysł, by koledzy z zakładu pracy młodego człowieka, którego rodzice posiadają gospodarstwo, pomogli w spręcie zbóż jednego dnia.

Podobnie przebiegają przygotowania w Poznaniu, gdzie w tym roku pomagać będzie przy żniwach 20 000 ZSMP-owców. Pomoc w opiece nad dziećmi (70 placówek) to jedna z form działania. Z kolei pracownicy handlu zorganizują dyżury nie tylko w placówkach stacjonarnych, ale również ruchoma sprzedaż we wsiach i skupiskach żniwiarzy. (ask)

Oświadczenie ŚRP

Protest przeciwko bombie neutronowej

Światowa Rada Pokoju postanowiła zainicjować międzynarodową kampanię przeciwko bombie neutronowej. Sekretariat rady wezwał wszystkie międzynarodowe i krajowe organizacje walczące o pokój do przeprowadzenia w dniach 6—13 sierpnia masowych akcji protestacyjnych, których celem byłoby zmuszenie USA do wydania zakazu stosowania tego rodzaju broni masowej zagłady.

Światowa Rada Pokoju pisze w oświadczeniu, że wiadomość o zamiarze produkcji bomby neutronowej przez USA wstrząsnęła umysłami wszystkich ludzi dobrej woli. Plan USA wyposażenia w tę broń oddziałów armii amerykańskiej budzi masowe protesty we wszystkich krajach.

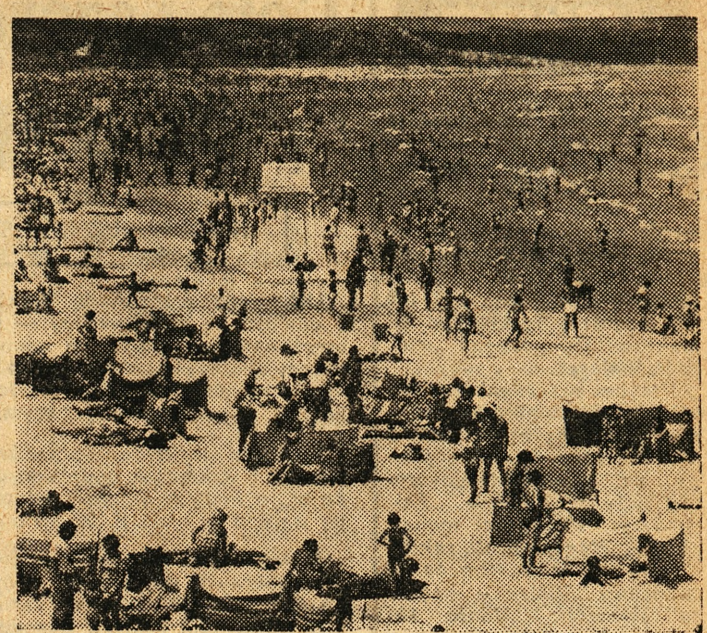
Krucze podstawy pokoju na granicy egipsko-libijskiej

Prezydent Egiptu, Sadat w przemówieniu wygłoszonym 26 bm. na uniwersytecie w Aleksandrii wprawdzie oświadczył, iż konflikt z Libią został całkowicie zakończony, ale — zdaniem obserwatorów — nie wiele potrzeba, aby bratobójcze walki wybuchły na nowo. Obie strony utrzymują w rejonach pogranicza znaczne siły zbrojne, pozostające w stanie ostrego pogotowia.

Jak dotychczas względne uspokojenie sytuacji wynika z zaprzestania działań wojennych. Nie jest to jednak oparte na żadnej trwałej bazie. Prezydent Egiptu podkreślił w swym wystąpieniu, że nie żywi roszczeń terytorialnych, nadmieniając jednak, iż miejscowość Dżaghub położona na terytorium Libii, o sto kilometrów od egipskich oaz Siwa, przyłączona została do obszaru libijskiego przez Włochów w roku 1930.

Plan mediatorów, prezydenta Algierii Bumediena i przewodcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafata, który prowadzi obecnie rozmowy w Kairze, nie został zrealizowany poza pierwszym punktem dotyczącym wstrzymania walk,

Nad morzem zaświeciło słońce



Wczoraj nad morzem poprawiła się pogoda: po deszczowych dniach zaświeciło słońce, temperatura wody w Bałtyku przekroczyła 16 stopni. Na zdjęciu: plaża w Swinoujściu. CAF — fot. — Undro

Zebrania w zakładach pracy

Dyskusja nad projektem nowej Konstytucji ZSRR

Trwająca od przeszło półtora miesiąca ogólnonarodowa dyskusja nad projektem nowej Konstytucji ZSRR wkroczyła obecnie w kolejną fazę. We wszystkich zakładach pracy, w miastach i wsiach odbywają się zebrania załóg poświęcone temu doniosłemu dokumentowi. Problematyka ta stanowi także główny temat środków masowego przekazu oraz licznych odczytów i spotkań ludności z deputowanymi nowo wybranymi rad terenowych.

W dyskusji biorą aktywny udział miliony mieszkańców Kraju Rad, wypowiadając się na zebraniach, na łamach prasy, w programach telewizyjnych i audycjach radiowych.

Przedstawione w projekcie

konstytucji ogólne zasady ustroju państwa radzieckiego, podstawowe prawa i obowiązki jego obywateli zyskały pełną aprobatę wielonarodowego społeczeństwa ZSRR. Zwraca jednocześnie uwagę swobodną, a zarazem wysoce zaangażowaną postawą uczestników dyskusji. Z dużym uznaniem mówią oni o założeniach programowych przyszłej ustawy zasadniczej, podkreślając, że służyć ona będzie dobrze najżywniejszym sprawom ustroju socjalistycznego, ojczyzny i ludzi pracy; wyrażają przekonanie, iż zawarte w niej treści spełnią ważną rolę w procesie dalszego budownictwa komunistycznego i zaspokajania potrzeb rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

PAP

Hiszpania

Odpowiedzialność władzy wykonawczej

Przynajmniej do czasu uchwalenia konstytucji, która może ustanowić odpowiedzialność władzy wykonawczej przed parlamentem, gabinet Adolfo Suarez będzie mógł rządzić za pomocą dekretów i bez ryzyka obalenia go przez Kortezy. Premier Suarez zapewnił sobie tę możliwość w wyniku głosowania w Kortezach, w czasie którego wybrano członków tzw. komisji pilnych problemów legislacyjnych, decydującej o tym, które projekty ustaw mają być poddawane głosowaniu w parlamencie, a które rząd może wprowadzać w życie na mocy dekretów. (PAP)

W Koninie

Fabryka domów rok przed terminem

Wczoraj w Koninie obradowała z udziałem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adama Głazura i I sekretarza KW PZPR w Koninie Tadeusza Grabskiego rada budowy fabryki domów.

Omówiono sposoby realizacji pozostałych prac oraz dopływu sprzętu i wyposażenia we wcześniejszym terminie. Koninśka fabryka domów, która miała być oddana w końcu 1978 roku rozpocznie pracę już 1 listopada br. — jest to zobowiązanie inwestora i zarazem głównego wykonawcy — Koninśkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i wszystkich podwykonawców z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Minister Adam Głazur wraz z gospodarzami województwa odwiedził również powstający w Wieruszowie pod Koninem kombinat szklarniowy. Pierwszy tego typu obiekt o powierzchni 6 hektarów — w drugim etapie budowy stanie kolejne 6 hektarów pod szkłem — budowany jest z elementów dostarczonych przez Związek Radziecki. Również ta ważna społecznie inwestycja powstaje w przyspieszonym cyklu budowy. (woj)

Kolejny dar na CZD

Przebijająca w Warszawie grupa dzieci i młodzieży z 24 krajów — uczestników XXVI Międzynarodowego Obozu Pokoju i Międzyzwiązkowego Harcerstwa Polskiego odwiedziła 27 bm. teren budowy powstającego dzięki ofiarom społeczeństwa Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

Uczestnicy zgrupowania spotkali się z przewodniczącym społecznego komitetu budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka — ministrem Januszem Wierzbickim, któremu przekazali ponad 11 000 zł, zebranych ze sprzedaży upominków przywiezionych przez dzieci z różnych stron świata. (PAP)

mi i somalijskimi w prowincji Ogaden w Etiopii.

Rekordowy deficyt

Stany Zjednoczone zanotowały w czerwcu br. rekordowy deficyt w handlu zagranicznym. Według danych Ministerstwa Handlu, import USA przewyższał eksport o 2,84 miliarda dolarów.

Znów walki w Libanie

Agencja Reutersa donosi, że w nocy z wtorku na śróde znów doszło do starć w południowym Libanie między siłami libańskiej prawicy i Palestyńczykami. 3 osoby zostały zabite a 7 odniosło rany.

Spokojniej w Sri Lance

Z Kolombo donoszą, że sytuacja wewnętrzno-polityczna w Sri

Lance (dawnym Cejlonie) unormowała się i zniesiono godzinę policyjną wprowadzoną po wyborach w kilku okręgach wyspy. Nadal jednak w stolicy kraju i innych miastach siły bezpieczeństwa znajdują się w pogotowiu na wypadek wznowienia gwałtownych incydentów. Jednocześnie zakomunikowano, że w wyniku dotychczasowych zajęć poniosły śmierć 32 osoby.

Pożar w lasach Korsyki

Około 10 000 hektarów lasu i zarosł padło już pastwą pożarów, które od wtorku szaleją w północnej części Korsyki. Do godzin południowych w śróde zarejestrowano tam ponad 50 nowych ognisk pożaru.

od GŁOSY

Przyzwyczajaliśmy się, że dość często między Renem a Łabą znajduje się ktoś, kto usiłuje przypomnieć Adolfa Hitlera jako postać godną uwagi. I to wcale nie dlatego, by przestrzec przed niebezpieczeństwami do jakich prowadzi faszyzm. Lecz po to, by pod szyldem rzekomego obiektywizmu pokazać „wielkość Hitlera”.

Nowym przyczynkiem do takiej działalności jest film przedstawiony przez zachodniemiecką kinematografię na międzynarodowym festiwalu w Berlinie Zachodnim. Producent monachijski, Werner Rieb, reklamował ten swój film zatytułowany „Hitler — kariera” słowami: „Udało się nam stworzyć standardowe dzieło filmowe o Hitlerze”.

Co to za „dzieło”? To technicznie uprość wypieszczonego film dokumentalny, w którym — jak pisał prasa — „do świetności doprowadzono stare powycierane kopie”, reklamujący Hitlera jako nadczłowieka, któremu Niemcy zawdzięczają zlikwidowanie bezrobocia, budowę autostrad, porządek, pewność siebie, a na koniec wojnę rozprężającą na pół świata. Autorzy filmu, skupiając się na osobie Hitlera a nie na jego programie, celebrują widokowo, przyczyniając się do tworzenia mitów i legend o Hitlerze, który „przecież chciał zrobić tyle dobrego...”. Już się zresztą odezwali z łamów „Frankfurter Allgemeine Zeitung” Karlheinz Bohrer kreujący Hitlera na „bohatera „konserwatywnych” lat siedemdziesiątych”. Już pokazywały karykatury Hitlera w roli obrocy środowiska człowieka, wdychającego aromat róż.

Ta nostalgia nazistowska na szerokim ekranie i z efektami stereofonicznymi ma w sobie coś z zarazy. I chociaż tu i ówdzie także na gruncie bońskim jest demaskowana, to jednak wciąż tam widać cieką na tych, którzy sprzeciwiają się jej z równą jak takie filmy siłą oddziaływania. Czy się doczeka? TK

Cele i szczegółowe postanowienia dekretu o amnestii

Wypowiedź ministra sprawiedliwości — prof. Jerzego Bafii

Uchwalony przez Radę Państwa PRL dekret o amnestii — przypomnijmy — jest aktem łaski umożliwiającym powrót do normalnego życia osobom skazanym za naruszenie prawa, a które rokują nadzieję, że w przyszłości nie wejdą w konflikt z porządkiem prawnym.

Amnestia obejmuje sprawców szeregu przestępstw i wykroczeń popełnionych przed 15 lipca br., a znanych organom ścigania przed dniem jej wejścia w życie tj. 22 lipca br.

O wypowiedź na temat celów dekretu i jego szczegółowych postanowień zwrócił się do ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii dziennikarz PAP red. Ryszard Czerniawski.

Pomyślna realizacja programu socjalistycznych przemian w życiu społeczno-politycznym naszego kraju, stała poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak również wzrost dyscypliny społecznej oraz kultury prawnej społeczeństwa stworzyły warunki do przeprowadzenia amnestii. Uchwalona przez Radę Państwa amnestia umacnia prowadzoną przez wymiar sprawiedliwości politykę surowego karania sprawców przestępstw o dużym społecznym niebezpieczeństwie przy jednoczesnym szerokim stosowaniu kar nieizolacyjnych wobec sprawców innych przestępstw — stwierdził min. J. Bafia.

Dekret Rady Państwa o amnestii obejmuje sprawców czynów o niewysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, często przypadkowych, popełnionych przed dniem 15 lipca 1977 roku. Darowane są w zasadzie wszystkie kary pozbawienia wolności do 1 roku, kary ograniczenia wolności oraz wykonywane za nie kary zastępcze, grzywny do 2 000 zł wymierzone jako kary samoistne, jak również kary aresztu wojskowego.

Zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności, na której oparta jest polityka karna, niektórym skazanym, a więc kobietom, które do dnia wejścia w życie dekretu wychowywały dzieci do lat 18, kobietom powyżej 50 lat, a mężczyznom powyżej 60 lat, osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyły lat 18 oraz jedynym żywicielom osób niepełnoletnich lub w wieku ponad 70 lat daruje się karę pozbawienia wolności do lat 3.

Warto też dodać, że na mocy amnestii darowane zostają wszystkie kary za wykroczenia z wyjątkiem grzywny i kar pieniężnych w wysokości powyżej 2 000 zł.

Spod działania amnestii wyłączone są natomiast przestępstwa o znacznym stopniu szkodliwości społecznej. Chodzi tu m. in. o zbrodniczo wojennych oraz zbrodni narodu polskiego, sprawców zbrodni zabójstwa, przestępstw zgwał-

cenia, rozboju i przestępstw gospodarczych, których sprawca zagamął mienie wartości ponad 100 000 zł.

Wyłączone są z amnestii przestępstwa recydywistów oraz poważniejsze przestępstwa o charakterze chuligańskim. Amnestii nie stosuje się także wobec osób, które prowadząc w stanie nietrzeźwym pojazd mechaniczny, spowodowały wypadek drogowy, w którego wyniku nastąpiła śmierć człowieka.

Wobec osób w stosunku do których toczy się postępowanie karne dekret przewiduje jego umorzenie jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat dwóch, lub karami łagodniejszymi. Umorzenie postępowania obejmuje także przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, jeżeli popełnione zostały przez osoby spełniające warunki, o których była poprzednio mowa w przypadku darowania kary pozbawienia wolności do lat 3.

Amnestia stwarza także szanse darowania lub złagodzenia kary osobom, które ujawnią popełnione przez siebie przestępstwa. Dotyczy to czynów, które miały miejsce przed 15 lipca br. i zostaną zgłoszone nie później niż do 15 lipca 1978 r.

Z myślą o stworzeniu warunków utrwalających resocjalizację amnestionowanych sądy mogą nałożyć na nich szereg obowiązków, jak np. zobowiązać ich do podjęcia stałej pracy zarobkowej, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych, naprawienia w całości lub w części wyrządzonej szkody. Niewykonanie nałożonych obowiązków powoduje uchylenie amnestii.

Dekret przewiduje również elastyczne stosowanie przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności. Wprowadza mianowicie możliwość zwolnienia skazanego po odbyciu 1/3 kary, uzależniając decyzję o jego zwolnieniu od uzasadnionego przypuszczenia, iż w przyszłości nie popełni on przestępstwa.

W pierwszych dniach obowiązywania dekretu do chwili obecnej zwolnionych zostało na mocy amnestii blisko 1500 osób. Zgodnie z głębokim humanitarnym charakterem dekretu o amnestii w pierwszej kolejności zwalniane są kobiety sprawujące opiekę nad dziećmi, osoby w wieku podeszłym, młodociani i jedyni żywiele osób niepełnoletnich i starych.

Zwolnienia na mocy amnestii osób przebywających w zakładach karnych zostaną zakończone do dnia 31 sierpnia br. Poprzedzają je rozmowy z każdą amnestionowaną osobą. Udzielona jest im również niezbędna pomoc materialna i rzeczowa. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Doskonalenie i rozwój systemów informatycznych

Informatyka — pojęcie, o które nasz język wzbogacił się stosunkowo niedawno, które — podobnie jak „kosmonautyka” czy „atom” — wiąże się nierozdzielnie z rewolucją naukowo-techniczną. Określa ono — najkrócej mówiąc — wiedzę o technicznych i organizacyjnych środkach automatycznego przetwarzania danych, a więc informacji służących do celów zarządzania, naukowo-technicznych i produkcyjnych. Określa także całą sferę działalności związanej z wykorzystaniem EMC — elektronicznych maszyn cyfrowych. Program rozwoju informatyki w Polsce był przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR w dniu 26 bm.

Jak przedstawia się nasz informatyczny bilans? Na pierwszy rzut oka należy przede wszystkim szybki rozwój nowoczesnego przemysłu komputerowego oraz niewątpliwie postęp w produkcji maszyn elektronicznych i sprzętu towarzyszącego — tzw. urządzeń peryferyjnych. Wytwarzamy obecnie komputery „R-32”, należące do jednolitego systemu komputerowego krajów socjalistycznych; trwa produkcja maszyn III generacji „Odra 1305” na obwodach scalonych. Współpraca z bratnimi krajami socjalistycznymi pozwala nam uzyskać inne maszyny cyfrowe, o większych możliwościach.

Wytwarzamy też minikomputery — które stanowią prawdziwy sprzęt informatyczny powszechnego użytku. Trwa produkcja minikomputerów serii „Mera 300”, zaczyna się rozwijać produkcja nowocześniejszych i bardziej uniwersalnych maszyn serii „Mera 400”. W ostatnich 2 latach nastąpił rozwój systemów informatycznych, zwiększyła się liczba zakładów produkujących komputery i minikomputery, rozszerzył zakres ich stosowania.

Rozwija się kształcenie kadr dla informatyki: wprowadzono ją jako odrębny kierunek studiów w kilku uniwersytetach i politechnikach. Kadry kształci też średnie szkolnictwo zawodowe — choć tu notuje się za małą liczbę absolwentów i niezadowalający często poziom szkolenia programistów, operatorów i konserwatorów sprzętu komputerowego, a także brak odpowiednich podręczników.

Istnieje plan rozwoju informatyki w Polsce — opracowany przez specjalną komisję partyjno-rządową i zatwierdzony odpowiednimi decyzjami Rady Ministrów. Nad jego realizacją czuwać powołany w maju 1975 r. Komitet Informatyki — na czele którego stoi premier.

Mamy obecnie cztery główne, rządowe systemy informatyczne. Są to: CENPLAN — służący planowaniu gospodarczemu, SPIS — potrzeb statystyki, PESEL — system ewidencji ludności, wreszcie SINTO — system informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej. Przykład praktycznego ich wykorzystania? Weźmy ten ostatni. Każdy lekarz w kraju ma dostęp do danych zawartych w podsystemie informacji lekarskiej — który ma połączenie z największym w świecie komputerowym bankiem danych medycznych w USA. Myśli się o stworzeniu podsystemu informacji legislacyjnej — o obowiązkujących aktach prawnych.

A druga strona medalu? Tu odnotować trzeba niską jakość minikomputerów serii „Mera 300”, do których użytkownik wysuwając wiele uzasadnionych zastrzeżeń: o ile tzw. średni czas międzywarowy tego typu maszyn powinien być liczone w tysiącach godzin pracy — to w minikomputerach serii „Mera 300” sięga często kilkudziesięciu godzin. Brak wadliwego sprawnego serwisu naprawczego. Odczuwa się brak niektórych elementów do dużych systemów komputerowych — jak np. pamięci dyskowej.

Informatyka — to prawdziwy klucz do nowoczesności. Nie może nim być informatyka należycie rozumiana i właściwie wykorzystywana. Należy pamiętać, że elektroniczna maszyna cyfrowa nie stanowi — jak chcieliby to widzieć czasem szefowie jednostek gospodarczych — panaceum na wszystkie kłopoty.

JERZY KOREJWO

Trwa usuwanie skutków wicherury w Wielkopolsce

Gwałtowna burza połączona z ulewą i huraganem, która przeszła w poniedziałek po południu nad Wielkopolską, wyrządziła największe straty w województwach konińskim i leszczyńskim a także w południowej części woj. poznańskiego. Na tych terenach działają od wtorku likwidatorzy szkód z ramienia PZU, którzy szacują straty, aby jak najszybciej wyplacić poszkodowanym należne im z tytułu ubezpieczeń budynków i pól kwoty.

W woj. leszczyńskim, gdzie wicherura poczyniła ogromne szkody w drzewostanie przydrożnym i śródpolnym, zanotowano wiele szkód także w sieci telefonicznej i elektrycznej.

Najwięcej roboty mają likwidatorzy szkód w rejonie Gostynia (zerwane dachy stodół). Krzemieniec, Góry, Garzyna (zgłoszono 600 uszkodzonych wicherurą budynków). W województwie ponad 1000 obiektów gospodarczych ma uszkodzone dachy.

Straty, oszacowane wstępnie na 3,3 mln złotych, w małej mierze dotyczą upraw polowych. Nie było raczej gradobicia, a złoza jedynie jeszcze bardziej wylew, co znacznie utrudni i opóźni zbiór maszynowy.

Poniedziałkowy huragan i gradobicie wyrządziły w Konińskim szkody wartości 4 mln

złotych. Najbardziej uciążliwą uprawę rzepaku — miejscami 70 proc. zniszczeń, zbóż, buraków cukrowych i po miodorów. Najbardziej gradobicie wystąpiło w rejonach: Wilczyna, Kleczewa, Skulska. Będą tam utrudnienia w zbiorze wyległych i zbitych gradem zbóż.

W okolicy Strzałkowa i Ostrowitego huragan powyrwał drzewa, uszkodził linie energetyczne i telefoniczne, na prawa budynków wymaga dużej nakładu pracy.

Kończy się rozpoznawanie wielkości zgłoszonych 1200 szkód i potrzeb w przydzielonych materiałach budowlanych, w najbliższych dniach GSY otrzymają na polecenie wojewody specjalną pulę. Rozpocznie się też wypłacanie odszkodowań.

W Poznańskim huragan wyrządził największe szkody w rejonie Dolska, zrywając dachy budynków we wsiach i uszkodzając w 30 procentach pozostałe jeszcze na polach planacje rzepaku. Na skutek zerwania przez padające drzewa linii elektrycznych, we wtorek nie było w tamtym rejonie dopływu prądu. Uległo uszkodzeniu kilka domków campingowych ośrodku wczasowego Zakładów Owocowo-Warzywnych z Pudliszek. Ogólne straty w tym rejonie szacuje się wstępnie na około pół miliona złotych. (emp. woj)

Harcerski obóz „Malta 77”

Wczoraj w Prądówce koło Nowego Tomyśla rozpoczął się Międzynarodowy Obóz Harcerski „Malta 77”. Na obozowym placu do pierwszego apelu stanęło 190 harcerzy z Bułgarii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Finlandii i Polski. W czasie pobytu w Prądówce harcerze będą podejmowani przez załogi zakładów pracy w Nowym Tomyślu, zwiędzą najbliższą okolicę oraz województwo poznańskie, wyjadą nad morze.

Wczorajem na pierwszym ognisku zaproszonym gościom, wśród których był m. in. I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego w Nowym Tomyślu — Zygmunt Ciszak oraz członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — Stanisław Komorniczak, harcerze zaprezentowali programy narodowościowe. (bg)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z 24 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 98 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 12.000 zł. 4.535 rozw. z 4 traf. — wygr. po 259 zł. 80.360 rozw. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.

Losowanie II: 44 rozw. z 5 traf. — wygr. po 30.377 zł. 4.535 rozw. z 4 traf. — wygr. po 828 zł. 44.505 rozw. z 3 traf. — wygr. po 75 zł.

Telefony DZWOŃCZĄ

W Kleczewie (woj. leszczyński), nieletnia jadąc na rowerze nagle skręciła na lewą stronę jezdni i potrącona została przez traktor. Na szczęście skończyło się na lekkich obrażeniach.

Na trasie E-8 w Swarzędzu samochód marki „Wartburg” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem. Na skutek zderzenia pasażerka motocykla doznała ciężkich obrażeń ciała.

Do zderzenia doszło również w Dymaczewie gm. Mosina. Wpadli na siebie motorowerzysta i rowerzysta. Ten ostatni ze wstrząsem mózgu odwieziony został do szpitala.

Na ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu na przejściu dla pieszych motocyklista potrącił kobietę. Piesza doznała obrażeń. (t)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

4, 8, 9, 30, 33

II LOSOWANIE

2, 11, 19, 27, 31

Kośćcówka banderoli 4132

„Express-Lotek”

12, 25, 28, 34, 45

Kto zna?



W czerwcu 1974 roku na terenie woj. szczecińskiego zaginął Jan Niedziela, urodzony 3 listopada 1953 r., ostatnio zamieszkały w miejscowości Ratno Górne k. Nowej Rudy, woj. wairbyskie.

Rysopis zaginionego: wzrost około 165 cm, krępej budowy ciała, włosy ciemnoblonde, twarz pociągła, oczy szare, czoło wysokie. Na przedramieniu lewej ręki ma tatuaż przedstawiający „cowboya” z pistoletem.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionym, proszone są o porozumienie się z Komendą Wojewódzką MO w Szczecinie lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Sygnalizacji Meteorologicznej i Gospodarki Wodnej przewiduje na najbliższe dni w Wielkopolsce: zachmurzenie, deszcz, z krótkotrwałymi wietrzami, prąkami, możliwymi przelotnymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 11 stopni, maksymalna od 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3-7 m/s).

Wczoraj o godz. 17 następujące temperatury: w Kaliszu 19 stopni, w Karczewie 19 stopni, w Lesznie 20 stopni, Pile 15 stopni; ciśnienie 758,7 mm Hg.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechota

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego).

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia

Zbiut Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19/60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

174

Powrót do tematu (I)

14 tomów dziennika budowy

Z daleka wszystko prezentuje się dość okazale i całkiem obiecująco. No, ładne hale. Tymczasem gdy przekroczyć bramę budowy, wejść do któregoś z biur wykonawców, pogadać z inwestorami, można przekonać się ile wiąże się z nią kłopotów, ile zawodów i „trudności obiektywnych” skondensowało się na tym jednym placu budowy w Gostyniu, którego tzw. tytuł inwestycyjny brzmi: „Budowa Proszkowni i Kondensowni Mleka”.

Jesienią ubiegłego roku „Głos Wielkopolski” wysłąpił z inicjatywą, rozłożoną na szereg publikacji — w podstawowej sprawie: jakości pracy i działania. Inicjatywę tę zrodziła chęć przeciwdziałania się przejawom indolencji, marnotrawstwa i złej roboty. Chodziło nam o znalezienie przyczyn złej roboty, o ukazanie możliwości skutecznych przedsięwzięć zaradczych.

Przedstawiliśmy dwadzieścia przykładów z województw

mex” z kolei ogłosiła przetarg na wybudowanie zakładu. Wygrała go francuska firma „Cifal”, która — jak się okazało — jest jedynie organizacją o charakterze handlowo-kompletacyjnym. A więc nie może sama niczego wybudować. Tak więc „Cifal” z kolei zleciła polskiej Centrali Handlu Zagranicznego „Budimex” wybudowanie hali produkcyjnej, kotłowni, biurowca i innych obiektów. „Budimex” zaangażował do tego zadania Poznańskie Przedsiębiorstwo Budow-

mentów wyposażenia, jak również fachowy nadzór montażu. Wyeliminowany został też z całej tej historii „Budimex” a sprawy budowlane przejął resort budownictwa, który wyznaczył do realizacji inwestycji Zjednoczenie „Pomorz”. To z kolei wytypowało jako głównego wykonawcę PBPB nr 1, czyli tego samego, który od kilku lat już jest na tej budowie. W międzyczasie koszt inwestycji ustalony pierwotnie na 835 mln wzrósł obecnie do 1116 mld zł. Zarówno wykonawcy jak i in-

kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. W grudniu 1976, podsumowując pierwszy etap tej kampanii zapowiedzieliśmy, że za pół roku powrócimy do przedstawionych spraw, by sprawdzić, czy pytanie „Jak to zmienić”, wszędzie znalazło zadowalającą odpowiedź. A jeśli nie — to dlaczego.

Ostatnio odwiedziliśmy nie których bohaterów naszych ubiegłorocznych publikacji. Oto pion tych spotkań.

Jak to zmienić?

Pierwotny termin ukończenia tego obiektu (30 listopada 1975) jest już niechlubną przeszłością, a kolejna, wyznaczona uchwałą rządu data jej ukończenia — we wrześniu 1978 — wydaje się nielubną. I właściwie nie wiadomo z kim dzisiaj na ten temat rozmawiać.

Dyrektor gostyńskiego Zakładu Mleczarskiego, Zbigniew Guderski, który w listopadzie ubiegłego roku powiedział dziennikarzowi „Głosu”: „Jedynie dziś słuszny kierunek postępowania — to pchać budowę do przodu, aby do minimum — ograniczyć opóźnienie”, nie ma obecnie nic do dodania. Zakład mleczarski, który jest inwestorem, nie posiada żadnego wpływu na przebieg budowy. Zresztą funkcję inwestora spełnia Poznański Oddział Biura Studiów Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie. Ale polapanie się w sprawie, odszukanie winnych opóźnienia jest już dzisiaj niemożliwe. Sam dziennik budowy liczy 14 grubych tomów zapisów.

Zakład Mleczarski w Gostyniu, reprezentowany przez wspomnianie już biuro o długiej nazwie, zawarł umowę z Centralą Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” na budowę „pod klucz” proszkowni i kondensowni, Centrala „Poli-

niektwa Przemysłowego nr 1, Długa droga, wielu kontrahentów, liczne umowy. Trudno uchwycić kompetencje i zgrać funkcjonowanie tej skomplikowanej maszyny inwestycyjnej. Efektem — olbrzymie opóźnienia, za które wszyscy uczestnicy „procesu inwestycyjnego” obarczają się wzajemnie. Faktem jest, że budowa ta nie miała szczęścia. Towarzyzy jej nieprzewidziane przy peck i pech, którego przecież w planach uwzględnić nie można. Na przykład cegła ceramyczna do budowy komina: kupiona za dewizy, w Polsce okazała się do niczego. Nie odpowiadała wymogom jakościowym. Francuzi stwierdzili też błędy w danych wyjściowych do projektów, nie uwzględniających ich zdaniem palecznic stanu wód gruntowych. Polacy uważali, że wszystko jest w porządku. Obie strony powołały ekspertów, z których każdy potwierdził opinię swoich mocodawców. Spory trwały, roboty się pietroły, polscy budowlani nie dotrzymywali terminów. Itp., itd.

Co się zmieniło w ciągu ostatnich 7 miesięcy? Zrezygnowano z koncepcji zakupu fabryki pod klucz, pozostawiając stronie francuskiej dostawę maszyn i urządzeń oraz niektórych materiałów budowlanych i ele-

westorzy wysłali na plac budowy swoich pełnomocników w randze dyrektorów. Firma „Cifal” dostarczyła maszyny i materiały z 24 państw wartości 544 mln zł.

A na budowie? Nadal jest dużo do zrobienia. Wprawdzie gotowy jest stan surowy budynku głównego i kotłowni, ale aby można było w hali montować maszyny, trzeba wykonać wiele robót wykończeniowych. Położyć posadzki, wykładziny i glazury ścienne. Jest jeszcze do wykonania wiele dróg i placów. Tymczasem na budowie — mimo rządowych decyzji — jest zaledwie 10 pracowników najważniejszego wykonawcy — PBPB nr 1. Muszą się jeszcze pojawić ekipy „Piecobudowy”, „Instal”, „Elektromontaży”.

Tak więc ostatnie pół roku przyniosło szereg zmian i decyzji o charakterze organizacyjnym oraz nieproporcjonalny do wpływu czasu postęp w robotach budowlanych.

— Czekamy na zakończenie budowy niecierpliwie — mówi zastępca dyrektora Zakładu Mleczarskiego w Gostyniu. — Mamy w rejonie Gostynia olbrzymią nadwyżkę mleka, któ-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Obsługa prawna przedsiębiorstw

Uczymy się na błędach?

W jakich warunkach pracował radca prawny? — chciał wiedzieć przewodniczący Sądu.

— Radca urzędował w pokoju, w którym był dział finansowy łącznie z kasą — relacjonował świadek. — W pomieszczeniu tym stale panował hałas. Wszyscy pracownicy (było ich siedmiu) używali bowiem maszyn do liczenia, a nie którzy z nich załatwiali reklamacje, czemu towarzyszyło wyklócanie się z klientami. Cztery razy w miesiącu była wypłata i wówczas drzwi działu finansowego zamykano od we wnętrza na klucz. Pracownik, który wyszedł, by coś załatwić w innym dziale, był wypuszczany z powrotem do finansowego po długim dobijaniu się i okrzykach „swój”!

Tak zeznawali świadkowie na procesie w sprawie: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu przeciwko radcy Feliksowi K. WPHM wniosło o zasądzenie od pozwanego 125 000 zł utrzymując, że poniosło tej wysokości straty w wyniku niedbałego pełnienia przezeń obowiązków radcy prawnego. W miarę trwania postępowania sądowego stanowisko przedsiębiorstwa okazywało się coraz bardziej „elastyczne”. Najpierw zwiększyło swoje roszczenia o 230 złotych, potem zmniejszyło o 4000 zł, a po długich pertraktacjach, które miały doprowadzić lecz nie do porozumienia do ugody stron, odstąpiło od dochodzenia kwoty 86 000 złotych. Uzasadnienie brzmiało w dosłownym brzmieniu tak:

„Powód (tzn. WPHM — przyp. red.) dokonał ponownej analizy pod kątem zasadności dochodzonych roszczeń od pozwanego w aspekcie udowodnienia realnej szkody wynikłej dla powoda z nieprawidłowości zawinionej działalności pozwanego”.

Pytanie retoryczne: czy realna ocena wysokości szkody nie powinna być dokonana przed skierowaniem sprawy na drogę sądową?

Ostatecznie przedsiębiorstwo dochodziło kwoty 35 000 zł. W 1975 roku Sąd Najwyższy prawomocnym wyrokiem zasądził zaś od pozwanego na rzecz WPHM 7 290 złotych.

Z ustaleń zarówno tego trybunału, jak i Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wynikało, że poziom obsługi prawnej WPHM był niski za sprawą i przedsiębiorstwa, i jego radcy. Do tego, co już powiedziano o warunkach jego pracy, trzeba dodać, że z braku innego miejsca musiał on przechowywać akta powierzonych mu spraw w szafie (były tam również dokumenty działu finansowego), od której klucz miała kierowniczka „finansówki”. (W rezultacie, kiedy część akt zaginęła, nie można było ustalić winnego). Prócz tego radca prawni nie mógł doprosić się stałej pomocy kancelaryjnej. Funkcje te wykonywała raz ta, raz inna urzędniczka, albo też sam Feliks K.

Pracę utrudniała mu również nie najlepsza działalność służb finansowo-księgowych i innych komórek organizacyjnych WPHM. (Czymże jak nie chaosem w dokumentowaniu operacji ekonomicznych można wytłumaczyć dochodzenie najpierw 125 000 a pod koniec procesu tylko 35 000 zł?). Główną wadą administracji we współpracy z radcą było zbyt późne przekazywanie mu spraw (niekiedy zresztą zdekompletowanych), które miał załatwiać m. in. kierując je do sądu lub arbitrażu.

Sąd podkreślił, że niewłaściwe warunki pracy radcy nie miały jednak istotnego związku z niektórymi złe załatwianymi przezeń sprawami i w rezultacie ze spowodowaniem szkody w wysokości ponad 7 000 zł. Oto przykład.

Po otrzymaniu z pewnej spółdzielni mebli z wadami, WPHM usunęło je kosztem 1769 zł. Radca dostał zatem dotyczące tego faktu dokumenty w celu wytoczenia powództwa o zwrot owej kwoty. Tym czasem po upływie półtora roku sporządził opinię proponując spisanie 1769 złotych na straty przedsiębiorstwa.

Analizując załatwienie tej sprawy Sąd Najwyższy zauważył:

„Feliks K. stwierdził, że powództwa (przeciw spółdzielni o zwrot 1769 zł — przyp. red.) nie mógł wytoczyć, gdyż nie dysponował odpowiednią dokumentacją. Pomiędzy faktem, że jako radca prawny po-

winien z własnej inicjatywy czynić starania o uzyskanie tej dokumentacji. Dopiero wykazanie, że pomimo jego starań — dokumentacja nie została dostarczona, co uniemożliwiało mu wytoczenie powództwa, mogłoby ekskulpować po zwanego do odpowiedzialności”.

Należy dodać, że właśnie radca prawny powinien odpowiednim pracownikom administracyjnym udzielać wskazówek co do sposobu zbierania materiałów potrzebnych — do wykazania winy w razie popełnienia przestępstwa na szkodę przedsiębiorstwa, do uzasadnienia roszczeń majątkowych lub do obrony interesów przedsiębiorstwa w postępowaniu sądowym, arbitrażowym i administracyjnym. Jest to tylko jedno z wielu zadań, których wykonanie oczekuje się od radcy prawnego. Najogólniej mówiąc, nie może on ograniczać się do prowadzenia określonej sprawy, lecz powinien wpływać na to, by procesy społeczno-ekonomiczne przebiegały w przedsiębiorstwie zgodnie z interesem społecznym, z zasadami praworządności i gospodarności.

Jeśli te wymogi zestawimy z sytuacją w WPHM — nieprawidłowości w prowadzeniu spraw, a więc w elementarnej obsłudze prawnej — to ocena jej poziomu może być tylko negatywna. Płyną zaś z niej oczywiste wnioski, że jakość tej obsługi zależy i od przedsiębiorstwa, i od radcy prawnego — od stopnia jego obowiązku kowolności i perfekcji zawodowej. Nie bez znaczenia jest również sposób regulowania praktyki przez prawo. Była o tym mowa również na procesie WPHM przeciwko Feliksowi K. i Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd:

„Nie można dopatrzeć się zawinione niedopełnienia przez radcę prawnego obowiązku pracowniczego w tym, że nie wniosł odwołania od niekorzystnego dla przedsiębiorstwa orzeczenia arbitrażowego, mając na względzie istniejące w tym czasie rozbieżne (podkr. red.) orzecznictwo arbitrażowe w zakresie wykładni przepisów prawa...”.

Jest to postulat takiego doskonalenia prawa, by było ono jednoznaczne i klarowne.

MICHAŁ ŁUCZAK

Gdzie diabeł mówi: dzień dobry

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Legendarne „ducha” tych gór — tak po polsku, jak i po czesku Karkonoszem zwanego — do diabłów zaliczyć nie sposób. A jednak on to pomógł uformować urzekający górski krajobraz doliny Mumławy, gdzie turysta spotka Czerтовą horę, więc górę diabła, Czerтовą cestę, czyli diabła drogę i Czertové jezero, którego nazwy już tłumaczyć nie trzeba, a które jest największym jeziorkiem u podnóża malowniczych wodospadów Mumławskich, spływających po gładkich, granitowych progach Karkonoszy w pobliżu Harrachowa.

Pierwsze to miasto, do którego trafia przybyły z Polski — już na czwartym kilometrze po przekroczeniu punktu granicznego w Jakuszycach, tuż za Szklarską Porębą. W Harrachowie polska ekipa budowniczych z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego oddała ostatnio do użytku duży obiekt komunalny. Po oficjalnym jego przekazaniu stronie czechosłowackiej przez przedstawiciela polskiego „Budimexu”, usłyszeliśmy podczas zwiedzania obiektu zdanie, że wrocławscy budowlani pracowali w Harrachowie „jako czerty” — diabeł szybko i inwestycje, której budowę przewidziano na lat pięć, oddali gotową po niespełna trzech latach.

Polacy zbudowali tu jeden z największych w Karkonoszach kompleksów wodociągów, składający się z dwóch ujęć wody i stacji jej uzdatniania, chlorowni, czterech zbiorników, a także wielokilometrowej magistrali wodociągowej, sieci kanalizacyjnej i dróg dojazdowych. Całość urządzeń mieści się w stylizowanym na „karkonoską architekturę” budynku. Czy ten wyjątkowo duży — jak na dwutysięczne miasto — o-

biekt, nie został zaprojektowany trochę na wyrost?

Nie. Podstawą rozwoju Harrachowa stają się turystyka i sport. W ciągu najbliższych 10 lat miasto, leżące na wysokości naszej Szklarskiej Poręby (650 metrów nad poziomem morza) wraz z sąsiednimi osiedlami: Nowym Światem i Ryżowisztem, ma przyjmować jednorazowo do 20 000 wczasowiczów, turystów i sportowców. Dla tych ostatnich zbudowano tu skocznię narciarską, wyciągi oraz trasy zjazdowe i slalomowe, zaś dla pozostałych wznosi się nowe schroniska.

Harrachow będzie stanowić centrum ruchu wycieczkowego zarówno dla Polaków przybywających tu od strony Jeleniej Góry, jak i dla Czechów przyjeżdżających na weekend z pobliskiego Liberca, Mladéj Bolesławy lub z Pragi. Właśnie dla prażan Karkonosze są najpopularniejszymi i najczęściej odwiedzanymi górami. Komitet Turystyki Czeskiej Republiki Socjalistycznej (kierowany, co jest wymowne, przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, a więc jego działalność wiąże się z usługami), doszedł do wniosku, że skoro nie zmienia upodobań prażan, trzeba im stworzyć odpowiednie warunki wypoczynku w górach.

Dlatego w Karkonoszach powstaje coraz więcej domów wczasowych i ośrodków weekendowych, które trzeba skanalizować i do których trzeba doprowadzić wodociąg. Stąd wzięła się też decyzja o budowie harrachowskiego obiektu komunalnego.

Polscy budowlani po zakończeniu tej inwestycji, przystąpili do realizacji drugiej — nowoczesnej oczyszczalni ścieków.

Warto inwestować w rozwój tych pięknych terenów górskich, gdyż jest to przecież tylko swoista „dopłata” do owych naturalnych walorów, w które Karkonosze zostały hojnie wyposażone przez przyrodę.

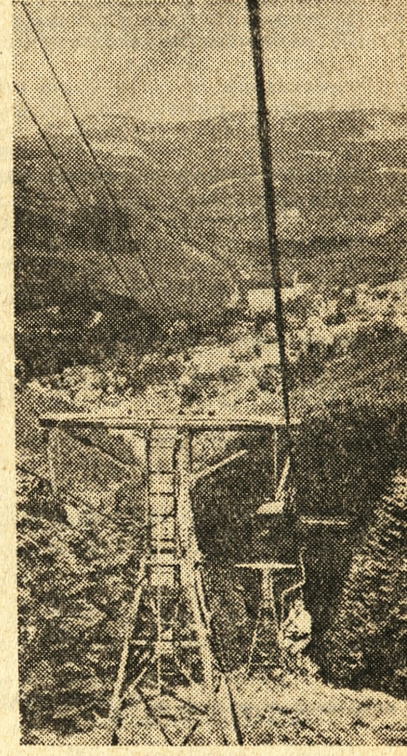
Karkonosze stanowią dla turysty i wczasowicza atrakcję o każdej porze roku. Górskie tereny wciśnięte między doliny Laby, Upy i Mumławy są poprzecinane rzeczkami i bystrzami strumieniami. Dużo tu wódospadów, do których wiodą szlaki turystyczne, a z łagodnych, porośniętych lasami zboczy i szczytów rozciągają się piękne, rozległe widoki. W miejscowościach wczasowych, jak Szpindlerowy Młyn, Pec pod Śnieżką czy rozbudowujący się Harrachow lub uzdrowsko Jańskie Łaźnie, czekają nowoczesnie urządzone hotele, domy wypoczynkowe i tereny weekendowe z campingami oraz polami namiotowymi, a w okalających owe miejscowości górach — liczne schroniska i tak zwane „boudy”, czyli pasterskie szalasy, przystosowane obecnie dla turystów. Tych, którym nie chce się piechotą wędrować po górach, przewożą na okoliczne szczyty wyciągi krzesełkowe — można tym sposobem wjechać prawie na Śnieżkę od tej drugiej, czeskiej strony...

Górskie tereny w Karkonoszach — od punktu granicznego w Jakuszycach do przejścia na przełęczy Okraj, ze Szpindlerowym Młynem, Pecem i Jańskimi Łaźniami — nie są tak obszerne, jak np. w Tatrach Słowackich, lecz również ciekawe i urzekające pięknym krajobrazem.

Otoczony pasmem gór Harrachowa ma od południowej strony Czerтовą horę. Dzięki wyniosłej kopule „diabla góry” ogląda się tu w pogodne dni zimowe — dwa wschody słońca. Oto w godzinach południowych nisko wędrujące słońce chowa się za masyw Czertovej hory, by wyłonić się zaa niej ponownie — przed zachodem... Sama „diabla góra” stanowi teren niezwykle dogodny dla uprawiania sportów zimowych, a od ponad pięćdziesięciu lat są tu organizowane międzynarodowe zawody narciarskie. Z centrum miasta blisko do konkurentki naszej „Julii” ze Szklarskiej Poręby — huty szkła kryształowego w dzielnicy Harrachowa, Ryżowisztem.

Huta ma swoją parowiekową tradycję. Założona w roku 1550 w pobliskiej Rokietnicy Dolnej po wyrębie okolicznych lasów na opał w hutniczych piecach, „wędrowała” coraz wyżej, aż „osiadła” w Ryżowisztem, wokół którego w roku 1737 powstała druga osada — Harrachow — dzisiejsze miasto.

Zmodernizowana huta specjalizuje się obecnie w produkcji kryształów, eksportowanych do wielu krajów. Pamiątką z czasów dawnej wytwórczości miejscowych hutników



Wyciąg kryształowy ze Szpindlerowego Młyna. fot. — Przewoź

jest duży dzwon szklany, którego głos odzywa się czasem w mieście. Jedni twierdzą, że to dzwoni „duch gór” — Karkonosz, a drudzy — że harrachowski diabeł.

Dzwoniąc, zaprasza turystów na Czerтовą horę, nad Czertové jezero, na Czerтовą cestę.

WOJCIECH STASZEWSKI

Od 24 do 28 października br.

Prace nad projektem planu na rok 1978

„Dni literatury radzieckiej“

W dniach 24-28 października br. odbędzie się w Polsce „Dni literatury radzieckiej”. Organizowane w ramach obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, stanowiąc okazję do jeszcze pełniejszej prezentacji wielkiego dorobku literatury radzieckiej oraz współczesnych zjawisk życia literackiego w ZSRR.

Na „Dni literatury radzieckiej” przybędzie do Polski grupa 30 wybitnych pisarzy ZSRR. PAP

Przemyt dzieł sztuki udaremniony

Służba celna ze Swinoujścia udaremniała próbe przemytu z Polski cennych dzieł sztuki. Wyjeżdżający z naszego kraju Roland J., obywatel szwedzki, usiłował wywieźć m. in. zabawkową ikonę, wyroby z porcelany z XIX wieku, starą broń, zabawkowy zegar. Przedmioty zatrzymano, a w sprawie tej wszczęto dochodzenie.

Warto dodać, że na szwedzkich przejściach granicznych notuje się obecnie znacznie mniej niż w latach ubiegłych prób przemytu dzieł sztuki, starych książek itp. (PAP)

Pierwszy, zasadniczy etap rekrutacji mamy już za sobą. W uczelniach całego kraju zostały wywieszone listy nowo przyjętych 68 000 studentów I roku — w tym blisko 5 700 prymusów i olimpijczyków oraz uczestników Ochotniczych Hufców Pracy.

Ci, którym nie udało się zdobyć indeksu, mają jeszcze szansę — pozostało jeszcze 1 800 wolnych miejsc.

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — 12 września br. odbędzie się dodatkowe egzaminy wstępne na szereg kierunków studiów dziennych do niektórych szkół wyższych.

O przyjęciu na matematykę można ubiegać się będzie w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Marii Curie — Skłodowskiej w Lublinie, Śląskim w Katowicach, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wrocławskim oraz w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymostku. Na ten sam kierunek można będzie zdawać dodatkowy egzamin wstępny w Wyższych

Ambitne zamierzenia

Rozpoczęły się intensywne prace nad kształtem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 rok — trzeci „środkowy” rok obecnego 5-letnia. Projekt tego programu przygotowuje się w trzech płaszczyznach. I tak — studia analityczne, mające wykazać przewidywane zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania planu prowadzi się w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Równocześnie specjalnie powołane zespoły rządowe opracowują i wdrażają wnioski, które ułatwią harmonijne przejście przez przełom obrotu lat: 1977 i 1978. Dotyczy to tak ważnych dziedzin, jak działalność inwestycyjna, akty wizacja i postępy w handlu zagranicznym, przestrzeganie racjonalnej i przemysłowej polityki zatrudnienia i płac, dalsze umacnianie równowagi rynkowej, problemy zaopatrzenia materiałowo-technicznego oraz dostaw kooperacyjnych.

I wreszcie — odpowiednie prace, obejmujące oceny i propozycje związane z przyszłorocznym rozwojem gospodarki i kraju, trwają już w resortach oraz województwach. Wszystkie uwagi i wnioski,

gruntownie przeanalizowane i skorelowane ze sobą, złożą się na projekt planu, możliwie optymalnego, w pełni zgodnego ze strategią VII Zjazdu PZPR, najlepiej dostosowanego zarówno do naszych potrzeb, jak i możliwości rozwojowych.

Co już dziś można powiedzieć o naszym przyszłorocznym programie? Czym będzie się on przede wszystkim charakteryzował?

Jak wiadomo, 1 lipca br. Rada Ministrów zatwierdziła wytyczne do projektu planu, wskazując jednocześnie na jego priorytety. Zawarta w nich koncepcja naszego rozwoju w 1978 roku, zaaprobowana przez Biuro Polityczne KC PZPR, jest wyrazem konsekwentnej realizacji linii przyjętej na VII Zjeździe oraz uchwały V Plenum KC PZPR. Jest to więc koncepcja dalszego postępu, zakładającego znaczną poprawę jakości pracy na wszystkich odcinkach, koncepcja planu umocnienia równowagi ekonomicznej kraju, planu wyróżniającego Polskę pod względem tempa wzrostu gospodarczego spośród szeregu wysoko uprzemysłowionych państw europejskich.

Dla pomyślnego urzeczywistnienia tych ambitnych, niełatwych zamierzeń niezbędne jest i będzie pogłębienie już realizowanego manewru gospodarczego — zgodnie z decyzją VI Plenum KC, preferujący mi w pierwszym rzędzie rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego. Oznacza to konieczność dokonania dalszych zmian strukturalnych w wielu działach gospodarki i przyjęcia odpowiednich do tego proporcji rozwojowych w 1978 r.

Należy też położyć o wiele silniejszy nacisk na pełne wykorzystanie rezerw, na podnieśnię poziomu jakości i efektywności naszej pracy. Kryje się w tym m. in. bezwzględna potrzeba zdwojenia wysiłków na rzecz racjonalnego — z punktu widzenia kryteriów ogólnoeconomicznych — gospodarowania tym, czym już obecnie dysponuje każde przedsięwzięcie czy przedsiębiorstwo. W tych szczególnie dziedzinach musi być wzmocnione oddziaływanie rachunku ekonomicznego na funkcjonowanie zakładów.

TADEUSZ SAPOCINSKI

w ramach dodatkowej rekrutacji mogą ubiegać się kandydaci, którzy w lipcu br. zdali egzamin wstępny na ten sam kierunek studiów w innej uczelni — lub na inny kierunek, na którym obowiązują egzaminy z tych samych przedmiotów. Kandydaci ci mogą składać na własne życzenie jeszcze raz egzamin ze wszystkich lub tylko wybranych przedmiotów — w celu poprawienia uzyskanej w lipcu oceny; w tym przypadku liczy się jednak ocena wrześniowa, nawet jeśli jest gorsza.

Wszyscy inni kandydaci muszą składać ponownie egzamin wstępny. Jeśli jednak jeden z przedmiotów egzaminacyjnych obowiązywał na kierunku, na który zdawali w lipcowym terminie — to ci kandydaci, którzy nie dostali się na studia z braku miejsc — mogą zostać zwolnieni z ponownego egzaminu z tego przedmiotu.

Podanie o przyjęcie na pierwszy rok studiów dziennych w roku akademickim 1977/1978 w ramach dodatkowej rekrutacji — kandydaci mogą składać w wymienionych wyżej uczelniach w terminie do 8 września br. Wskazane jest, by papiery składane były w szkołach wyższych, znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania kandydatów. (PAP)

Dodatkowe egzaminy do szkół wyższych

Szkolach Pedagogicznych w Opolu, Słupsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Krakowie oraz w Wyższej Szkole Pedagogiczno-Rolniczej w Siedlcach. Kandydaci na fizykę mogą próbować zdobyć indeks w uniwersytetach: Gdańskim, Jagiellońskim, Marii Curie — Skłodowskiej, Śląskim, Łódzkim, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wrocławskim oraz w filii UW w Białymostku; ponadto wolne miejsca na fizykę są jeszcze w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Opolu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie, Zielonej Górze i Krakowie. O przyjęciu do dodatkowej rekrutacji na kierunek wychowanie techniczne można ubiegać się w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Opolu, Szczecinie i Zielonej Górze.

Kandydaci na chemię mogą składać papiery w Wyższej Szkole Pedagogiczno-Rolniczej w Siedlcach oraz w Politechnice

Wrocławskiej. Wolne miejsca są także na kierunki: mechanika w Politechnice Białostockiej, Gdańskiej — oddział w Elblągu, Wrocławskiej oraz w WSI w Koszalinie i Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Egzaminy wstępne na ten kierunek w Politechnice Gdańskiej kandydaci zdawać będą w WSI w Koszalinie, gdzie też powinni składać dokumenty.

Dodatkowe egzaminy odbędą się również na kierunki: elektrotechnika w Politechnice Wrocławskiej, transport — w Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach oraz budownictwo — w Politechnice Białostockiej.

Na pozostałe kierunki studiów dziennych w uniwersytetach, uczelniach pedagogicznych, technicznych, rolniczych i ekonomicznych nie będzie dodatkowych egzaminów wstępnych.

O przyjęciu bez egzaminu na pierwszy rok studiów dziennych

Złe dorastanie „lolitek“

Dziennik „Corriere Della Sera” zamieścił relację z konferencji prasowej, na której wystąpiły dwie 12-letnie dziewczynki, wykonawczynie śmiałych scen erotycznych w pornograficznym filmie „Złe dorastanie”. Obecny był reżyser filmu Pier Giuseppe Murgia. We wprowadzeniu dziennik informuje, że wielu reżyserów angażuje do filmów pornograficznych nieletnie dziewczęta. Prasa nazywa je „lolitkami”, porno-dziewczynkami, miniaturowymi pornodivami, lub erotycznymi lalczkami.

Sprawodawca ze szczególnym niesmakiem notuje fakt, że na konferencji prasowej dziewczynkom towarzyszyły matki: „W ten sposób dziewczynki rozumiały, jakie czyhają na nie zasadzki — przedwczesne amory, narkotyki. Nawet moja córka wiele się nauczyła kręcąc ten film”.

Fakty relacjonowane przez dziennik włoski nie należą do odosobnionych. Nieco wcześniej zachodnoniemiecki „Der Spiegel” opublikował dłuższy artykuł, w którym odnotowano kulisy wykorzystywania nieletnich w „przemysle pornograficznym” Stanów Zjednoczonych i RFN. (PAP)

Samochody dla oszczędnych

Narodowy Bank Polski Stołeczny Oddział Wojewódzki w Warszawie zawiadamia, że 20 lipca 1977 r. zostało przeprowadzone ogólnokrajowe losowanie premii w postaci samochodów osobowych przypadających na bony oszczędnościowe PKO. W losowaniu wzięły udział 77 283 numery bonów, dla których rozlosowano 97 samochodów następujących marek: 27 samochodów „Fiat” 125p — 1500 cm; 15 — „Fiat” 126p; 23 — „Skoda” 105S; 17 — „Syrena” 105; 15 samochodów — „Trabant” limuzyna.

Szczegółowe tabele znajdują się we wszystkich oddziałach PKO. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Skąd ci ludzie biorą czas na chodzenie...

14 tomów dziennika budowy

„Dokończenie ze str. 3”

ra z braku innych możliwości jest przerabiana na kazeinę. Tymczasem zakład ten już od lutego ubiegłego roku miał produkować codziennie 8 ton wyborowego, całkowicie rozpuszczalnego mleka w proszku, 45 ton mleka skondensowanego w puszkach i 8 ton masła. Nie muszę dodawać, jak potrzebne dla rynku są te wyroby.

*

Inny zakład, inne problemy ale również brak poprawy. Zakład Przetwórstwa Gorczycy w Słupcy od ubiegłego roku ma kłopoty z wykorzystaniem swoich mocy produkcyjnych. I nie dlatego, że ktoś tutaj się objął, że są jakieś kłopoty techniczne. Sytuacja jest u tyle paradoksalna, że tradycyjni odbiorcy mąki gorczycznej (służące do produkcji masy) jak „Warszawin”, „Polmos”, „Pegaz”, „Polmes” czy „Prodyr” — znacznie zmniejszyły zamówienia ze słupskiej młyny, jedynego w kraju.

— Produkcję masy — mówi dyrektor Zakładu Przetwórstwa Gorczycy Tadeusz Lewandowski — rezygnując z odbioru naszego (dobrego — przyp. red.) surowca, zaopatrzyli się w niego kupując gorczycę na wolnym rynku. Dzięki temu kupowali surowiec po cenie nieco niższej aniżeli nasza. Jest to rachunek krótkowzroczny, gdyż tylko nasz zakład, jedyny w Polsce, jest przystosowany do najbardziej opłacalnego przerobu gorczycy na masę. Tylko my odyskujemy z gorczycy cenny olej, który przekazujemy do dalszego przerobu w przemyśle spożywczym. Wartość tego oleju w ciągu roku sięga 13 milionów złotych. U nas gorczyca prze-

chowywana jest przy zachowaniu właściwej wilgotności, prawidłowo oczyszczana i pozbawiona szkodników. Dopiero w takich warunkach powstaje mąka dobrej jakości. A komisja ogólnobranzowa naszego zjednoczenia wiodącego stwierdziła, że przy stosowaniu gorczycy z „wolnego rynku” w ubiegłym roku wyprodukowano w zakładzie „Prodyr” w Rudzie Śląskiej — 487 ton masy, natomiast nieodpowiedniej jakości, a w GS w Kcynie — 314 ton.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja wcale się nie poprawiła. Odbiorcy gorczycy za nie mają sobie zalecenia stosowania słupskiej mąki. Doprowadziło do tego, że młyn gorczyczny w Słupcy nie wykorzystuje swych możliwości. Zaledwie pracuje na dwie zmiany, podczas gdy zakład i ludzie przygotowani są do pracy trzyzmiennowej. I nie skutkuje zarządzenia skierowane do odbiorców, na których życzenie kiedyś zakład postawiono.

W Słupcy uważają, że jedyną możliwością jest wybudowanie nowego zakładu, który na miejscu mógłby wykorzystywać nadwyżki mąki gorczycznej. Miałyby powstać „konkurencyjne” linie produkcyjne dobrej masy, majonezu i oleju rafinowanego oraz młyn komorowy. Dokumentację kończy poznański „Cukroprojekt”. Inwestycja miałaby rozpocząć się w roku przyszłym, a zakończyć w 1980. Nie ma jeszcze ostatecznej pewności, czy zamierzenie jest konieczne i czy się powiedzie. Na razie trzeba metodami administracyjnymi wyegzekwować, aby surowiec kupować w Słupcy bez szkody dla konsumentów i gospodarki narodowej.

MAREK PRZYBYLSKI

SPORT-SPORT



4 złote medale
poznajskich łuczniczków
i lekkoatletów

Do zakończenia sportowych zmagania na V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży pozostały jeszcze trzy dni, lecz ruch na poszczególnych obiektach jest już coraz mniejszy. We wtorek zakonczyły zawody pływacy, wczoraj lekkoatleci, czyli przedstawiciele dwóch dyscyplin, w których można zdobyć najwięcej medali.

We wczorajszym numerze „Głosu” nie zdążyliśmy podać wyników z ostatniego dnia zawodów pływackich. Zawodnicy poznajskich zdobyli w nim 6 medali. Na 100 m grzbietu juniorów młodszych zwyciężył Topiński, a brązowy medal wywalczył Zeydel. Drugie złoto zdobył Wiktorowski na 1400 m dow. juniorów młodszych. W tej samej konkurencji drugie miejsce zajął Gaik. Pozostałe dwa medale — srebrne zdobyli: Urbanowski na 100 m klas. juniorów młodszych i Olszewski na 100 m grzbietowym juniorów starszych.

O dużym pechu może mówić Flona Skrzypczak, która miała startować w biegu finałowym na 200 m stylem klasycznym. W wysiłku tym doszło do falstartu, a Flona podczas skoku uderzyła w dno basenu doznając bolesnego urazu głowy. I musiano ją odwieźć do szpitala. Nie udało się też zdobyć czwartego medalu trzykrotnie złotej medalistce tegorocznej spartakiady — Gulatowskiej. W biegu finałowym na 800 m dowolnym juniorek starszych zajęła ona 4 miejsce.

Ogółem następnicy zdobyli 27 medali w tym 14 złotych. W punktacji konkurencji chłopów Poznań zajął zdecydowanie pierwsze miejsce — 231 pkt., wyprzedzając Szczecin aż o 83 punkty. Wśród dziewcząt Poznań uplasował się na 9 miejscu. W klasyfikacji klubowej chłopów Poznań była druga o jeden punkt za Stalą Stocznia Szczecin. Pływacy Lecha zajęli 4 miejsce.

Ekipy pływaków Poznania do spartakiady przygotowywali trenerzy: Andrzej Daszkiewicz, Adam Dybowski, Werner Urbanowski. Trener Daszkiewicz, z którym wczoraj rozmawialiśmy, twierdził, że wyniki mogły być jeszcze lepsze, gdyby pływacy mogli trenować cały czas na basenie 50-metrowym. Niestety przez trzy tygodnie w Poznaniu był on nieczynny, a pozostałe ekipy trenowały właśnie na tego typu obiektach.

W tym miejscu chcemy podziękować dyrektorom szkół, do których uczęszczają nasi czołowi pływacy: Eugeniuszowi Sokolowskiemu — LO nr 6 i Iwonie Jasińskiej — SP nr 14. Ich przychylność sprawiła, że zawodnicy mogli trenować przed spartakiadą dwa razy dziennie.

Na pochwałę zasłużyli również lekkoatleci, którzy na zakończenie swoich startów zdobyli 5 medali w tym 3 złote. Na najwyższym podium stanęli: skoczek w przelocie — P. Radlewski junior, olimpij w sztafecie 4x400 m, oraz juniorzy Orkanu w sztafecie 4x400 m. Srebrny medal wywalczył M. Brzdziński w biegu na 5000 m, a brązowy P. Przybecki na dystansie 2000 m z przeszkodami.

W uczniowie za słabszą postawę w pierwszym dniu strzelania w pełni zrehabilitował się Piasek, zdobywając złoty medal na dystansie 50 m (rekord Polski — 288 pkt.), i srebrny na 30 m. W wieloboju Piasek uplasował się na czwartym miejscu.

W grach zespołowych poznajskie drużyny piłkarskie i piłkarskie ręczne zmierzyły się wczoraj z reprezentacjami Lublina. Chłopcy wygrali 17:13, a dziewczęta uległy lublinianom 11:12. Drużyna piłkarska i piłkarska walczyły w finałach „B” o miejsce 5-8. W grupie drużyn ubiegających się o lokaty 1-4 z poznajskich zespołów grają tylko koszykarki. Wczoraj zmierzyły się one w bardzo ważnym meczu z Krakowem. Niestety poznajczanki przegrały ten pojedynek 50:60 i jutro przystąpią do meczu o brązowy medal z Katowicami.

Coraz lepiej widzieć się szermierzom, którzy w pierwszych dniach zajmowali odległe lokaty. Wczoraj rozgrywano szable juniorów starszych. Nie zawiodł jeden z faworytów turnieju — Kozłowski z Zagłębia Konin. Wygrał spartakiadę i zdobył pierwszy w tym medal dla swojego województwa.

W szpadzie juniorów młodszych w finale był poznajczanin Górniak i zajął w nim szóste miejsce. W tej samej broni dziesiątą był Święch (Poznań).

WIESŁAW ŁUCZAK

W Pucharze Łata

Polskie zespoły walczą o pierwsze miejsca

Dobiega końca rywalizacja piłkarzy w „Pucharze Łata”. Wczoraj i w sobotę rozegrane zostały ostatnie pojedynki tego turnieju, w którym udział biorą także 4 polskie zespoły.

Najbliższą zwycięstwa w grupie jest szczecińska Pogoń, która przed ostatnią serią spotkań prowadzi i wyprzedza o 1 pkt. KB Kopenhaga. Pogoń podejmuje 30 bm. najsłabszy zespół grupy X Chelosis Genewa, natomiast Duńczyków czeka wyjazdowy pojedynek ze Sturmem Graz.

Perspektywy na końcowy sukces ma warszawska Legia (gr. V). Wojskowi plasują się obecnie na drugiej pozycji za Sławią Pragą, ale podobnie jak rywale stracili zaledwie 1 pkt.. Wczoraj Legia

rozegrała zaległy mecz z Young Boys w Berlinie. W ostatnim meczu ligiści zmierzają się bowiem na własnym boisku ze Sławią Pragą, z którą na wyjeździe zremisowali. Na stadionie Wojska Polskiego stać ich na zwycięstwo i zdobycie premii.

Interesującą zapowiedź się robi cowa rywalizacja Zagłębia Sosnowiec i Jednoty Trenin w grupie VII. Obie drużyny legitymują się identycznym dorobkiem punktowym i zbliżoną różnicą bramek — Jednota + 8, Zagłębie + 7. W ostatniej serii spotkań wyjeżdżają do Austrii na mecz z Linzer Ask, natomiast Jednota zmierzy się u siebie z Lillstremem. Nieco większe szanse na sukces w grupie mają Chosłowacy. (PAP)

Legia liderem „Ligi stadionów“

Wraz z rozgrywkami ligowymi w piłce nożnej została wznowiona rywalizacja w „Lidze stadionów”. Pierwszym liderem konkursu została stołeczna Legia, której jurorzy konkursu wystawili bardzo wysokie noty za przygotowanie spotkania i zachowanie publiczności. W pierwszej ligowej kolejce nie było większych zastrzeżeń do organizatorów pierwszoligowych spotkań a w przypadku Legii, poznajskiego Lecha niektórzy jurorzy przyznali „dziewiątki”, a więc noty bliskie maksimum. Warto dodać, że w punktacji „ligi stadionów” nota 8 pkt. jest odzwierciedleniem bardzo dobrego zorganizowania meczu, a wyższe — 9 i 10 będą przyznawane wyjątkowo za szczególnie przydatne zachowanie publiczności i oprawę spotkania.

Oto aktualna sytuacja w tabeli „ligi stadionów”: 1. Legia — 52 pkt., 2. Widzew — 47 pkt., 3. Lech — 46 pkt. (PAP)

Niespodzianki w tenisowym Grand Prix

W miejscowości Louisville (stan Kentucky) rozpoczął się między narodowy turniej tenisowy „Grand Prix”. Pojedynki pierwszej rundy przyniosły dwie niespodzianki. Mało znany gracz meksykański Emilio Montano pokonał davisowego tenisistę USA Billa Scagliona 6:3, 3:6, 6:3, a Australijczyk Chris Kachel wygrał z Jugosłowianinem Zeiko Iranulovicem 6:4, 6:2. (PAP)

13-letni Anglik przepłynął kanał La Manche

Powodzeniem zakończyła się próba przepłynięcia kanału La Manche przez 13-letniego Anglika Davida Morgana. Trasę z Dover (Anglia) do Wissant we Francji pokonał on w doskonałym czasie 11 godzin i 5 minut. Morgan stał się tym samym najmłodszym pływakiem, któremu udało się przepłynąć kanał La Manche. (PAP)

Piłka nożna

I LIGA

W zaległym spotkaniu piłkarskim Zagłębie Sosnowiec przegrało z Pogonią Szczecin 1:2. Bramki dla Pogoni zdobyli: 28 min. z karnego Kasztelan i 45 min. Szołkowski; a dla Zagłębia 21 min. Mazur.	
1. Legia	1 2:0
2. Polonia	1 1:0
3. Arka	1 1:0
4. Zawisza	1 1:0
5. Pogoń	1 1:0
6. Wisła	1 1:1
7. ŁKS	1 1:1
8. Śląsk	1 1:1
9. Górnik	1 1:1
10. Lech	1 0:1
11. Zagłębie	1 0:1
12. Stal	1 0:1
13. Widzew	1 0:1
14. Szombierki	1 0:1
15. Odra	1 0:1
16. Ruch	1 0:1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. SLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. SLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
11. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.
Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWOD.

1281-K1

Sadzonki chryzantem — sprzedam. Zarzeczny, Ra dojeżdż. pocztą Biedrusko. 27647g

MZ — TS 250 z osłonami sprzedam. Poznań, ul. Młyn 22 m. 3, po godz. 16. 29268g

Frezarkę do drewna sprzedam. A. Sierakowski, Poniec ul. Krobka 12 woj. Leszno. 982p

Młocarnię szerokokłową sprzedam. Wiadomość Kujakowice Dolne, ul. 1 Maja 36 koło Kluczborka. 581p

Dzika 21 (kompletny) sprzedam. Irena Stanisławska, Potarzyca 7 p-ta Krobka. 983p

Samochody

Skodę „Spartak” okazję nie sprzedam (z powodu budowy). Mieczysław Nowak, Strzyżewo, koło Zbąsznia. 992p

Uwaga! Posiadacz samochodu Fiat 125p, 126p, nowo otwarty zakład mechaniczny poleca usługi w zakresie napraw oraz konserwacji podwozi z 2-letnią gwarancją. R. Cieślński, Przemierowo, Ogrodowa 30, tel. 65. 30253g

Fiat 1500, rok 1973 sprzedam. Os. Piastowskie 13, m. 26. 30172g

Fiat 131 Mirafiori, fabrycznie nowego, sprzedam. Podatek zapłacił sprzedający. Poznań — Os. Plewiska, Akacja 12. 30457g

Fiat 125p 1500, 1974 rok — sprzedam. Tel. 33-18-62. 30484g

Moskwicz 407, w dobrym stanie, sprzedam. Sniadeckich 11 m. 9. 30503g

Syrenę 103 w dobrym stanie sprzedam, tel. 78-02-05. 28340g

Lokale

Zamienię M-4 i 2 pokoje samodzielne, stare budownictwo z ogrodem na 4 pokoje nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29351g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat w granicach miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30264g.

Różne

Automobilist! Okrętowym, bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami, dwiema warstwami, różnokolorowymi — pedalem, konserwujemy podwozia. Wybitnie przyczepną, antykorozyjną minia okrętową oraz znanym wybitnie elastycznym antykorozyjnym lakierem aluminiowym — również okrętowym. Kolory ułatwiają kontrolę stanu podwozia podczas mycia. Malowanie pedalem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warta pedalem posiada wybitną przyczepność. Po znań — Moraska — Niedziński. 28581g

Świadek potrącenia kołami z dwójmiejscowych dzieci przez Żukę, na ul. Hetmańskiej, przy wysepce tramwajowej (Zakłady Cegielskiego), dnia 29 czerwca godz. 9.30, proszę o skontaktowanie się: Janina Marciniak, 61-515 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 171 m. 28, od godz. 18 do 20. 30465g

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, ciążowe, do sztucznego oddechu, suspensoria, sznurowki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań — Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 29381g

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5
(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PIŁE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONARZY - ZBROJARZY,
- CIESLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Piłce, ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Matrymonialne

Wdowiec 64-letni, kulturalny, materialnie niezależny, pragnie poznać panią miłą i sympatyczną, do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29127g

SAMOTNI! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka” 81-963 Gdynia 1, ul. Między 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł. w znaczkach pocztowych. 1667-K2

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

W POZNANIU, ul. Klasztorna nr 17/18

ZAWIADAMIA, ŻE W RAMACH USŁUG
DLA LUDNOŚCI I PRZEDSIĘBIORSTW

URUCHOMIŁA

BIURO TŁUMACZEŃ TEKSTÓW
OBOCZNYCH

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE TŁUMACZENIA:

- korespondencji,
- tekstów technicznych,
- tekstów handlowych,
- innych tekstów.

ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:
Oddział Usług Różnych, Osiedle Przyjaźni 12 W, Poznań,
telefon 20-23-62.

2815-K1

Praca

Ucznia do zawodu tapicerskiego, przyjmę. H. Napierała, Poznań, Zeyland 9. 29329g

Uczeń, czeladnik piekarni potrzebny. Całkowite utrzymanie. Górnalczyk, Luboń, Czerwonej Armii 120, tel. 12-04-09. 29387g

Kierowca na samochód ciężarowy z przyczepą zaraz potrzebny, wynagrodzenie dobre. Informacje codziennie godz. 18—20. Gwardii Ludowej 58 m. 3. 29445g

Przyjmę stolarza i emeryta. Ciepłota 5 (Krzyżów niki). 29393g

Potrzebna na probostwo samodzielna gospodyni, przedmieście Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29422g.

Uczniów przyjmie zakład mechaniczny pojazdowej Przemierowo, Ogrodowa 30, tel. 65. 30254g

Pracownik do gospodarstwa rolnego potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Kandydaci, Borzysław p-ta Grodzisk Wlkp. 990p

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna, Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 28346g

Korepetycje do egzaminów poprawkowych udziela doświadczony pedagog. Staszica 7 m. 5 Augustyniak. 30088g

Sprzedaż

Castrol, sprzedam. Mari Magdaleny 4 m. 9. 30312g

Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł nasz długoletni asystent pracownik, jubilat pracy zawodowej

LESZEK PRUSAKOWSKI

sekretnarz Rady Zakładowej, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika, serdecznego kolegi i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 lipca 1977 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Krajowego Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa i CZSP
Rejon. Zakładu Dział. Socj. i Kult. Oświat. w Poznaniu. 2545-K3

Dnia 17 lipca 1977 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy brat, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 63, człowiek prawy i szlachetny, sp.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kossaka 14 m. 5. 2532-U3

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

IGNACY BUCZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Matejki 54 m. 5. 2539-U3

† Dnia 25 lipca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

JAN TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Za Bramką 12b m. 9. 2535-U3

Dnia 24 lipca 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

JAN NOWAK

nasz długoletni pracownik, prawy i szlachetny człowiek.

Zostanie zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Współpracownicy Składu Fabrycznego nr 8 Wielkopolskiego
Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu. 2554-K3

Dnia 25 lipca 1977 roku zginęła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 25, nasza najukochańsza i najdroższa żona, mamusia, córka, siostra i synowa

EWA KRAWCZYK

z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Engla 13 m. 1. 30507g

† Dnia 26 lipca 1977 r. w 84 roku życia, po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, o wielkiej dobroci serca, sp.

MARCELI PIOTROWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 29 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Wita w Rogoźnie, po czym pogrzeb.

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA

Rogoźno Wlkp., ul. Kościelna 4. 30536g

† Dnia 25 lipca 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., w 84 roku życia nasza kochana siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i stryjenna, sp.

z Tomaszewskich

CZESŁAWA PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Palacza 20. 2536-U3

W dniu 25 lipca 1977 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, kuzyn, przeżywszy lat 37

WINCENTY PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Pobiedziska, Tysiąclecia 2a. 30502g

† Dnia 27 lipca 1977 roku zmarł drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 77

STEFAN KONIECZNY

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Strapióna

RODZINA

30551g

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

AGNIESZKA RAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Brzozowa 14 a. 30561g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lipca 1977 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 51 mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

LESZEK PRUSAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Przemysłowa 47 m. 2. 30542g

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 80 nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA RATAJCZAK

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 9 m. 3. 2537-U3

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł nasz ukochany ojciec, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 65, sp.

STEFAN SIENICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Śremie, przy stacji kolejowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Śrem, ul. Poznańska 28 m. 32. 30487g

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54, sp.

ZOFIA DOBRZAŃSKA

z domu Antczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Niedziałkowskiego 26 m. 16. 2538-U3

† Dnia 26 lipca 1977 r., zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 82 lata, sp.

WINCENTY MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 17 na cmentarzu na Starolecie, przy ulicy św. Antoniego.

W smutku pogrążeni

synowie i synowe z dziećmi

Ul. Starolecka 83 m. 5. 20479g

† W dniu 24 lipca 1977 roku przestało biec serce naszego drogiego syna, ojca, teścia i dziadka, sp.

TADEUSZA FLORYSIKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 106 m. 2. 2534-U3

LIPIEC 28 Czwartek Innocentego Wiktoro Słońce: 5.05—20.52

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 17.45, 20 „Na tropie Wilby” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Jak to się robi” (pol. 12 l.), g. 17.30, 20 „Wagon sypialny” (jug. 18 l.).
APOLLO — g. 15 „Ułzana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „Krótki sezon” (wł. 15 l.).
KALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.).
GONG — g. 10, 12 „Aresztując przyjaciela” (ang. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Zadrosć i medycyna” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 18 „Ojciec chrzestny II” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 16 „Zapomniała melodia” (pol. 12 l.), g. 18, 20 „Policja dziękuję” (wł. 18 l.).
OLIMPIA — g. 17.30 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.), g. 20 „Śmiercionośny ładunek” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Rywalka” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 19.30 „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.), g. 15, 17.30 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).
TECZA — g. 15.45 „Zorro” (wł. b.o.), g. 18, 20 „Drzwi w drzwi” (fr. 12 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16, 20 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.), g. 12, 18 „Mitosa edukacja Walentego” (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Rafferty i dziewczyny” (USA 15 l.).
WILDA — g. 15.30, 18, 20.30 „Revolwer „Python 357” (fr. 15 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 19 „Lato z kowbojem” (czech. 12 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Chinatown” (USA 18 l.).
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DIŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-86; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-31.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Stowiańska, Stara Różańska 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9 Lato z radiem; 9.30 Teatr PR „Potop”; 10 Lato z radiem — c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Szczecin na muz. antenie; 13.05 Wirtuoz w repertuarze popularnym; 13.15 O zdrowiu, dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 13.55 Aktualn. kulturalne; 14 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.30 Człowiek i środowisko — gawęda; 15.35 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Sprawozd. dżw. z V Izgrysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 18.30 Komu przebieg w wersji instrumentalnej; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Jan Ptaszyn-Wroblewski przedstawia; 20.05 Muzyka rozrywkowa; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Konc. żywe; 22.23 Gra Zesp. Walter Murphy and The Big Apple Band; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Mini-recital Ireny Jarcokiej; 23 Minal dzień; 23.15 Konc. żywe od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Uroczystość rodzinna — wiersze Z. Prussa; 10.25 P. Czajkowski: suita ork. z baletu „Jeziorek łabędzie”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wakacje melomana — piosenki Maurice’a Ravela; 11.35 Od Tair do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Zielony dom — fragm. pow.; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.20 Muz. upominek — Peru; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Słynne koncerty; 15.30 Radioferie; 16.10 Gra Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 Magazyn informacj.; 16.50 Radioexpress; 17 Dżw. wydanie miesięcznika „Jazz”; 17.20 „Prorok” — pow. miesięcznik; 17.40 Rep. literacki „Czas smutku”; 18 Pianista Vladimir Pleshakov gra utwory P. Dukasa; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Barok dla wszystkich; 19.40 Mag. rekreacj., turystycznych; 20 Informacje, ratary, propozycje; 20.10 Radiolatarnia — magazyn popularno-nauko-

Spełnione życzenia pasażerów

Wydluzona trasa autobusów „83”

Rezbudowie poznańskich osiedli mieszkaniowych towarzyszy podejmowanie przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne starań o możliwość najlepszą obsługę ich mieszkańców. Raz udaje się to je mu z lepszym, raz z gorszym skutkiem, ale wprowadzanie określonych zmian dyktuje żywy organizm miejski, dyktują żywotne potrzeby ludzi.
W przypadku Winograd duża poprawa komunikacji przyniosła skierowanie tam nowej linii autobusowej — nr 83, która od kwietnia obsługuje osiedla: Kraju Rad, Kosmonautów, Przyjaźni i Wielkiego Października. Przebiegała ona do niedawna od ul. Szarych Szeregów do pętli tramwajowej na Wilczaku, skąd — by dojechać do centrum — trzeba było przesiąść się na tramwaj linii nr 10 lub 16. W tym miesiącu jednak linie „83” przedłużono — zgodnie z postulatami pasażerów — do Garbar, stwarzając tym samym połączenie Winograd ze śródmieściem.
Zapewniają je dwa autobusy, które kursują w godzinach nasilonego ruchu co 20 minut. Poprawiło się jednocześnie po-
łączenie komunikacji autobusowej z tramwajową. Linia ta przebiega bowiem teraz w pobliżu tras tramwajów nr 4 i 15 oraz zapewnia dogodnie prze-siadki na tramwaje linii 10 i 16.
Ponadto na odcinku od ul. Murawa do Garbar nakłada się ona na trasę autobusów „74”, które w tym miejscu są mocno przeładowane. Stworzyło więc wydłużenie linii „83” z Wilczaka do Garbar lepsze warunki przejazdu. (bop)

„U Dylla”



Kierownictwo nowych lokali na Starym Rynku zadbało, by w codziennych jadłospisach były także potrawy regionalne i staropolskie, różnego rodzaju napitki wedle dawnych receptur przyrządzane. Specjalnością „U Dylla” są na przykład fasola kasztanowa Górki i barszcz z pierogiem. Konsumentom proponuje się ponadto między innymi jajecznik wiejski, zraziki korzenne, pieczarki w śmietanie oraz napitki „Swojski” i „Bursztynowy”.
Na zdjęciu: fragment pomieszczeń „U Dylla”; ich urządzenie bardzo podoba się wszystkim gościom. (płk)

Fot. — H. Karzka

Nowe obiekty
rzemieślnicze

W planie inwestycyjnym Izby Rzemieślniczej w Poznaniu na bieżący rok najpoważniejszą pozycję stanowią środki przeznaczone na ukończenie obiektów już rozpoczętych. Tak więc kontynuowane będą: budowa domu rzemieślniczą wraz z pawilonem usługowym w Walczku; pawilonów handlowo-usługowych w Nowym Tomyślu, Spółdzielni Mechanicznej i Spółdzielni Budowlanej w Poznaniu. Ponadto rozpocznie się budowę obiektów dla Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych i Spółdzielni Metalowej w Poznaniu. Ogólna kwota przeznaczona na rzemieślnicze inwestycje wynosi w roku bieżącym 19,6 miliona złotych. (len)

wy; 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 „Pięć minut o wychowaniu”; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z zagranicy; 22.30 Szkice do portretu Edwarda Eastlinga Cumminga; 22.40 Złota artysty — magazyn; 23.10 Piosenki C. Bazylika śpiewa Chór PR i TV we Wrocławiu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Z czasów Holberga” — suita w dawnym stylu op. 40.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Przebieg na lipiec — „Urzekł mnie swoją piosenką”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazz z Kanady; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Szafran” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Na włoskim rynku płytowym; 15.30 Kieleckie obrachunki kulturalne — magazyn; 15.50 „Hymn na 7/4” — spie-

SYGNAŁY
ODPOWIEDZI

● Zakład Usługowy „Jubiler” przy ul. Garbary 6a założył przy swoim wejściu duży zegar, który chodził... tylko kilka dni — sygnalizuje Czytelnik.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego wyjaśnia, że przyczyną była trudna do usunięcia awaria elektrycznego zegara. (652)

● Od dłuższego czasu biegam po sklepach i bezskutecznie szukam sody oczyszczonej — pisze E. P. — Nie ma jej od kilku miesięcy.

Kierownik Organizacji i Sprzedaży Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” wyjaśnia, że Centralny Zarząd WSS „Społem” anulował zamówienie z II kwartału z powodu braku produkcji sody. Zamówienie na III kwartał częściowo zostało zrealizowane i dyrekcja WSS obecnie już może dostarczyć do sklepów około 2000 kg sody. (2791)

wa Maxime Le Forestier; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muż. piosenka UKF; 17.50 Fotoplastikon; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum; 19.15 Książka tygodnia — „Tajemnica zamku Udolpho”; 19.35 Opera tygodnia — „Cyrulik z Bagdadu”; 19.50 „Lalka na łańcuszku” — pow.; 20 Studio nagrań; 20.30 Gawęda pt. „Podróże historyka sztuki”; 20.40 Oklaski dla siostr — Pointer; 21 Reminiscencje muzyczne — Munch z Berlitzem w Budapeszcie; 22.08 Śpiewa Elton John; 22.15 „Stawa i chwala” — pow.; 22.45 Nowe ballady Bułata Okudźawy; 23 „Przyplwy” — wiersze H. Longfellowa; 23.05 W 227 rocznicę śmierci J. S. Bacha; 23.30 Śpiewa M. Laiferowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.55 „Gdzieś kiedyś” — gra Studio Instrumentalne P. F. Igla; 12.25 Turniej kapel i spiewa-

Kłopoty z kupnem mleka

Fachowcy mówią:
decyduje wydajność mleczarni

W ubiegłym roku 6 milionów polskich krów dało średnio po 2687 litrów mleka — 300 litrów więcej niż przed 6 laty. Zapotrzebowanie na mleko i jego przetwory wzrasta w ostatnich latach po 15—20 procent rocznie. Przewiduje się, że w roku 1980 produkcja mleka przekroczy 18,5 miliarda litrów (dla porównania: w 1975 roku wyniosła ona 15,8 miliarda litrów). Tyle statystyka.

Mówi się często i pisze o rzece mleka. Tymczasem są kłopoty z pełnym jej wykorzystaniem. Przede wszystkim decydują o tym zdolności przetwórcze: wydajność urządzeń do pasteryzacji i rozlewu oraz transport. Nie bez znaczenia jest brak urządzeń chłodniczych w handlu. Kontrole wykazują na przykład, że temperatura w sklepach w upalne dni sięga 38, a nawet 46 stopni i w takiej sytuacji mleko bardzo szybko kwaśnieje. Obecnie w handlu rozwiązuje się to w ten sposób, że albo mniej się zamawia mleka, albo płaci za jego zwroty: w sklepach gdzie mleko jest w sprzedaży ciągłej — połowę, tam zaś gdzie sprzedaje się je tylko rano — całą sumę. Traci na tym i klient, i handel.

Były niedawno w Poznaniu, i nadal zdarzają się kłopoty z kupnem mleka. Pisaliśmy o tym w „Głosie” 14 czerwca br.: „Przed wszystkim znacznie, znacznie o kilkadziesiąt tysięcy litrów, wzrosły zamówienia, czemu Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu nie może w pełni sprostać. Wydajnością maszyn i urządzeń określone są jego możliwości...”

Przyczyną kłopotów jest też sezonowość podaży: w wielu rejonach kraju rozpiętość między dostawami zimą i latem kształtuje się w stosunku 1 do 2,3.

Otrzymałmy wyjaśnienia — oto ich fragmenty.

Pisze Bernard Gostomski, wicedyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu:

„Zródłem występujących

trudności w zaopatrzeniu rynku w mleko i jego przetwory jest mała zdolność produkcyjna mleczarni na Dębcu. Obliczona ona była na 160 000 litrów mleka na dobę. Dalszą przyczyną jest także brak siły roboczej.

W celu doraźnej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły mleczarskie, przyjęto następujące ustalenia:

— w przypadku dalszego wzrostu zapotrzebowania rynku należy wprowadzić do wytypowanej sieci detalicznej mleko luzem w konwiach.

— kierownictwo Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział II w Poznaniu zobowiązuje się do zapewnienia dostatecznej ilości środków transportowych własnych lub podnajętych do wywozu masy towarowej na rynek zgodnie z potrzebami.”

Wyjaśnia Czesław Wesołowski, prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu:

„Na prawidłowe zaopatrzenie rynku Poznania w artykuły mleczarskie składa się nie tylko sprawa wielkości produkcji, ale również cały szereg zagadnień, od zamówienia handlu do jego zaopatrzenia włącznie, oraz sprawa opakowań, transportu, zatrudnienia itp. Wykorzystaliśmy wszystkie możliwe sposoby i całkowitą moc produkcyjną. Nominalna moc przerobowa we wszystkich artykułach wynosi 160 000 litrów mleka.”

Sytuacja jest rzeczywiście trudna, staraliśmy się znaleźć jakieś rozwiązania, opierając się na doświadczeniach Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach. Jak wiadomo, dostarcza on mleko do 17 własnych i 15 „społemowskich” sklepów, 5 szpitali, 12 przedszkoli, 2 szkół, kilku zakładów pracy i do gastronomii. Codziennie do rozwiezienia mleka potrzeba 10 samochodów; by usprawnić jeszcze transport, w dyrekcji rozważa się możliwość dostaw nocnych. W Naramowicach jest mleczarnia, trafia do niej mleko z obór własnych kombinatu (60 pro-

cent) i z kombinatu w Konarzewie (40 procent). Łącznie około 17 000 do 20 000 litrów dziennie. Taka jest też zdolność przerobowa, między innymi pasteryzacji i rozlewu maksymalnie już wykorzystywana. Jest to przykład w jaki sposób można zaopatrywać Poznań w mleko i jego przetwory, pomijając miejską mleczarnię na Dębcu.

Czy można ów wzór zastosować także w innych gospodarstwach w Wielkopolsce? Byliśmy w Wojewódzkim Zjeździe Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, tamże szukaliśmy odpowiedzi na to pytanie. Mleko PGR-ów trafia do handlu w 84 procentach, reszta przeznaczona jest na zaopatrzenie pracowników i własne potrzeby (na przykład karmienie cieląt). Tygodniowa produkcja w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim — sięga 5 milionów litrów.

W gospodarstwach nie ma niestety, możliwości przejęcia wzoru Naramowic: brak mleczarni. Nie mogą PGR-y do starczać do handlu także mleka w konwiach, bowiem nie posiadają urządzeń i maszyn do pasteryzacji.

Tak więc koło zamyka się: wracamy do mleczarni na Dębcu. Tu, jak już wiemy, są ograniczone możliwości przerobu mleka. Obliczono je przed laty na 160 000 litrów mleka dziennie, obecnie z dużym nadmiarem przerabia się około 240 000 litrów. W takiej sytuacji trudno byłoby szybko dostosować zdolność mleczarni do potrzeb. A są one większe od obecnych dostaw — od kilkudziesięciu tysięcy do kilkuset tysięcy litrów mleka; za mało jest także przetworów. Równocześnie rozważyć warto możliwość wyposażenia niektórych PGR-ów w urządzenia do pasteryzacji mleka, by również one mogły zaopatrywać handel, pomijając miejską mleczarnię.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Młodzi społecznicy

Wakacje za własne pieniądze nie były wtedy jeszcze modne. Ale uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu na obozach chętnie pracowali, zarobiwszy za pieniądze wydatkowali zgodnie z życzeniami większości kolegów. Na przykład kwotę uzyskaną za sadzenie drzew przeznaczali na radiodbiornik dla swoich kolegów w Państwowym Domu Dziecka w Karczewnikach, kolo Chodzieży.

Z domem tym utrzymywali przyjaźń i kontakty nie tylko od święta. Przygotowywali specjalne programy artystyczne, które prezentowali w Karczewnikach. Raz w roku Dom Dziecka przemieniał się w salon krawiecki. Jego mieszkańcy wybierali fasony i kolory przyszłych kreacji, a fachowcy z Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego skrupulatnie zapisywali szerokość tałi i długość rękawa. Bo chociaż w domach dzieci nie brakuje odzieży, to jednak

szkolenia szyć na miarę z wybranego materiału na szczególną wartość. Radość, którą sprawia szyciu i obdarowywaniu, trudno przeliczyć na złotówki. Cenny ten pomysł, by na zajęciach z kroju i szycia wykonywać garderobę dla dzieci szybko zaakceptowała w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, asygnując z własnych funduszy potrzebna kwota na zakup materiału. Gołowe „ciuszki” wręczano pensjonariuszom w Dniu Dziecka.

Opieka ze strony WZDZ nie kończyła się na jednorazowych prezentach. Dzieci te były też stałymi uczestnikami obozów i kolonii organizowanych przez Zakład. Kiedy ostatnio dom w Karczewnikach zamieniano na Pogotowie Opiekuńcze postawiono wianąć w opiekę inną tego rodzaju placówkę. Poprzednie kontakty okazały się bardzo korzystne dla obydwu stron. W młodzieży z Zasadniczej Szkoły Zawodowej rozbudziły instynkty opiekuńcze, u-

kształtowały chęć społecznej działalności.

W ubiegłym miesiącu Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego został zakładem opiekuńczym Państwowego Domu Dziecka w Poznaniu. Z deklarował pomoc przy wyrobie zawodu przez jego mieszkańców. Chętni będą mieli pewnione miejsce w Zasadniczej Szkole Zawodowej WZDZ oraz będą mogli na koszt zakładu opiekunów nauczyć się kroju i szycia. Zimą pensjonariusze Domu Dziecka wyjadą wspólnie z młodzieżą z WZDZ na obóz. W przyszłym roku, tradycyjnym zwyczajem, WZDZ sprezentuje swoim młodszym przyjaciółom letnie kracie dla każdego inne, według własnego wzoru. Zaś młodzież zasadniczej szkoły i młodzież z Domu Dziecka zapewne nawiąże codzienne kontakty przyjaźni. (bg)

dziale obowiązków w rodzinie i kształtowaniu odpowiedzialności; 22.50 B. Marcello-Concerto F-dur nr 8 z cyklu 12 Concerti a cinque.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Bajkowy poranek — Telewizja Najmłodszych; 9.55 — „Tajemnica Kalkiary” — bułg. film fab. (kol.); 14.30 — Wakacje w kinie Młodych, z cyklu: „Konfrontacje”; 14.55 — „Pierwsze dni” — polski film fab.; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dzieńnik (kol.); 16.30 — „Spóza gór i rzek”; 16.55 — „Wyzwolenie Poznania” — program wojewski; 17 — „Teleferie”; 18 — Akademia Sztaby Generalnego — rep. woj. skowy (kol.); 18.20 — Opowieści reporterów — „Miasto diamentów” — odc. 4; 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór

z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Jak” — am. film fab., odc. 1; „Miałam sen”; 21.25 — „Pełny magazyn kulturalny” (kol.); 22.10 — W nastroju fantastyki nym... śpiewa Urszula Koska (kol.); 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — „Urząd” — program filmowy TV (kol.); 17.05 — „Mewa” — film fab.; 18.40 — „Telewizja” — 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z muzyką (kol.); 20.30 — Klub nikiem (kol.); 20.30 — Młodzi znowy Studia Gama — melodie stare jak jazz, odc. 3 pt. „Gie-woogie”; 20.55 — Program public (kol.); 21.05 — „Dziennik” — „Inicjatywy”; 21.25 — „Kopaniuszka” — „Miniaturowe filmy amatorskie”; 21.55 — „Lanckoroński” — „I cicho, bity serca” (kol.); 22.10 — „Proporz” — „Rezerwa”; 22.45 — „Wakacje” — z językiem rosyjskim — odc. 1 (powt.).